

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stopową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna

Kraków 13 czerwca.

— W sobotę ósmy gościnny występ p. Ładnowskiego **Hamlet**. Rolę Poloniusza odegra p. Szymański. Ofelia panna Bendówna.

— Przygotowuje się na benefis p. Ładnowskiego **Król Lear**, rola, w której po raz pierwszy artysta wystąpił tej zimy we Lwowie, o wykonaniu której tak pochlebnie wyraził się w naszym piśmie słynny krytyk, *sufler* teatru lwowskiego. Rolę błazna ma sobie powierzona p. Szymański.

— Pan Ładnowski odebrał list, w którym w imieniu kilku osób proszą go o wystąpienie w dramacie Szajnochy **Stasio**, w którym rzeczywiście gra on z wielką prawdą rolą tytułową. Na nieszczęście, w tym roku niepodobna będzie zadość uczynić temu życzeniu, gdyż *Stasio* nie znajdował się na pierwotnym repertoarze gościnnych występów p. Ładnowskiego, a w obsadzie jest kilka ról nierozdanych, które trudnoby było w tak krótkim czasie nauczyć się, tem więcej, że przygotowuje się wznowienie *Leara*. Tak więc artysta, jak i Dyrekcya, muszą do przyszłego roku odłożyć zadośćuczynienie temu życzeniu.

— Wyszedł w drukarni *Czasu*, nakładem autora, poemat dramatyczny w pięciu aktach

Przyszłość przez Leona Ch. Autor przesłał łaskawie Dyrekcji teatru jeden egzemplarz.

— Pierwszy występ pani Majeranowskiej w *Życiu Paryżkiem* osiągnął liczną publiczność, która oklaskami przywitała dawną znajomą, a dziś miłego gościa.

— Jak zwykle, tak i we wtorek *Konfederaci* Mickiewicza napelnili salę teatralną.

— Wedle wiarogodnych doniesień, Powszechna Wystawa Wiedeńska, jest już w zupełnym rozkwicie, i przepyszny przedstawia widok. To też tłumy publiczności spieszą ją odwiedzać.

ROZMAITOŚCI.

— Dwóch redaktorów dzienników w Poznaniu, polemizujących z sobą spotkało się w restauracji Kurnatowskiego. Wszczęła się między nimi rozmowa i zasiedli przy jednym stole. Opodal jedzący obiad szlachcic z prowincyi wielce się zdziwił i zgorszył, gdy się dowiedział, kto są ci panowie; a nie mogąc ukryć oburzenia, zawołał „to tak! to oni tylko dla nas się kłócą, a rzeczywiście kochają się. Jesteśmy oszukani. Ot wszystko komedia i basta.“

— Znany z dowcipu NN. siedział w teatrze

obok pewnego pana olbrzymiego wzrostu, który się uskarżał na gorąco. „Wierzę odrzekł N.N., nam tu na dole piekielnie gorąco dokuca, a cóż dopiero musi być tam u Pana Dobrodzieja na galerji.“

— Zausznikiem i najzaufanym powiernikiem Ks. Bismarka, jest obecnie pewien agent policyjny, który był naczelnym policyjantem przy armii podczas wojny francuzko-pruskiej. Indywiduum to, jak nas zapewniano, wywiera dziwny wpływ na żelaznym lecz zawsze nerwowym kanclerzu, a to głównie za pomocą listów *anonime*, które mu znosi, a w których przestrzegają ks. kanclerza przed zamachami ultramontanów i jezuitów. Niedawno temu ów policyjant, a może w rzeczy samej agent nie samego Bismarka, straszyl go otruciem ze strony katolików. Doniesienia te wywierają nie małe na Kanclerzu wrażenie, wystrzegal się przez jakiś czas jada i napoju; ztąd także pochodzi rosnące u niego rozdrażnienie nerwowe, przeciw ultramontanom i jezuitom; sam twierdzi, iż chce jego zguby i że cychają na jego życie. Szczegóły te, które jak nas zapewnijają są prawdziwe, tłumaczyłyby po części zapamiętałość ks. Kanclerza w pewnych kwestyach.

TEATRA W POLSCE

przez **Estrelchera.**

KRAKÓW.

Przez styczeń mieliśmy na placu WW. Świętych, panoramę Thiemego mechanika i malarza krajobrazów z Lipska. Panorama była jedna z najlepszych w tym rodzaju, widziano tam Jeruzalem, Konstantynopol, Palermo, okolice nadreńskie, Rzym, Wiedeń, Świątynię Wenery na wyspie Cyprze, górę Hekłę, Pragę, scenę nocną w Szwajcaryi przy świetle księżyca.

W 12 kwietnia Ernest Mensen, szybkobieg z Norwegii, przebiegał w 64 minutach drogę od rogatki Zwierzynieckiej do oberży przegorzalskiej tam i napowrót. Szybko biegnący ten zrobił w 14 dniach podróż z Paryża do Moskwy, z München do Grecyi w 24 dniach. W r. 1836 z Konstantynopola do Kalkuty, w Bengali nad Gangesem w ciągu 59 dni odległość mil niemieckich 1124.

W dniu 2 maja Leon Kopper szybko biegnący, biegł milę i sążni 243 to jest od rogatki Warszawskiej ku Węgrzcom tam i napowrót w ciągu 28 minut. Był on w przejeździe z Petersburga do Wiednia.

Od 30 paźdz. do 22 listopada dwanaście widowisk Michała Averina sztuk akrobatycznych danych w teatrze, bardzo się podobały. Towarzystwo to składało 10 osób jakoto: Eugenia i Michał Averinowie, Carlo Depasquali, Gardosi Amadeo, Matei Giacomo, Menaqueni Emilio, Pacciani Piotr komik, znany już w truppe Tournairowej, Welz Ferdynand, Pani Averino, panna Letycya Averino. Sam dyrektor chwalony był już w występach swych we Lwowie i Warszawie. Ozdobiony był medalami królewskich akademij w Berlinie, Dre-

źnie, Rzymie, Turynie i Genui. Celniejsze sztuki były: Tańce akrobatyczne na linie z balansyrem i bez, Gimnastyczne ćwiczenia groteski przez Eugenia Averino, przezwanego: Tartarugo (żółwiem), akademickie postawy i atletyczne ćwiczenia (M. Averino, F. Weltz). Olimpijski lot skrzydlany w ogniu przez całe towarzystwo, Przeskok przez 4 kandelabry z 16 jarzącymi świecami, Taniec węgierski, Taniec w okowach na rękach i nogach, Pijany Poliszynel na szczydach. Mich. A. podniósł kloc marmurowy 1000 funtów wagi, do linii horyzontalnej. Wielkie wzniesienie się Flory na dwóch linach zwane Fernand kortez w Meksyku. Skok batalionowy przez 12 żołnierzy z najeżonemi bagnietami, Welz w horyzontalnej pozycji wznosił stół z czterema ludźmi na nim stojącymi, Averino M. spuściwszy się głową na dół ze szczytu słupa, pochwycił konia żywego i z nim wyszedł do góry słupa, dźwignawszy go na pasach. Welz przechodząc nogami po suficie a głową na dół, przez wysokość sceny, jadł i pił, Taniec z drabiną przez p. Paccianiego, Tryumf indyjski na linie z trzema krzesłami. Ramię żelazne Grano te pantominy: „Szkielet“ „Arlekin kuchmistrz“ „Ostatni dzień Pompei“ „Porwanie Prozerpiny“. Ostatnia wykonana na dwóch linach, okazała spuszczenie się na czterokonnym wozie (z największej wysokości sali teatralnej) na scenę, ciągnionym przez furę itd.

W ciągu roku 1841 odbywały się następnie koncerty:

Franc. Anatto, śpiewak opery petersburskiej, a tutaj członek towarzystwa jeźdźców konnych, odśpiewał w teatrze arję z Cyrulika Sewilskiego.

W d. 11 maja Izydor Danström przejeżdżający z Warszawy do Medyolanu, śpiewak baryton i artysta dr. z Sztokholmu. Odśpiewał między aktami arję z Forgueta (Donizetti) z Lucy (Donizetti); Romanse: Szuberta, Mar-

kadantego. Ceny biletów były o połowę podwyższone.

Maryanna Lindbrunner wystąpiła dwa razy w teatrze w koncertach, posiadając głos baryton z natury, pełen nadzwyczajnej mocy, uczyniła wielkie wrażenie w najpierwszych teatrach niemieckich. Odśpiewała między aktami „Bywaj zdrow“ śpiew basowy Procha. Czykosz arya basso Müllera. Czeladnik na wędrowce arya barytonowa Müllera.

Oprócz sześciu koncertów Hauzera w teatrze przy cenach podwojonych, tenże dał jeden koncert w sali Knotza wraz z Karolem Seymurem Shiff'em, fortepianistą z Londynu.

Hieronim Truhn tenorzysta opery Berlińskiej, dał sześć koncertów. W jego pierwszym koncercie miała udział Chelchowska śpiewaczka i Bartelemy baryton. W następnych była koncertistką Agnieszka Szebert z Berlina.

W dwóch wieczorach muzycznych wystąpił Szczepkowski, tenorzysta zaangażowany do teatru krak. na zimę.

Henryk Spira następca Guzikowa grał na drewniano-słomianym instrumencie.

Fryderyk Lund nadworny króla Duńskiego skrzypek, dał trzy koncerty.

Odbył się koncert na 10 bębnach Józefa Ferrera, który w Medyolanie w *La Scala* jako młody tambor major popisywał się. Grał na jednym bębnie, a na 10 odegrał wojenne Tableau.

Dawali koncert C. L. Kellermann, naczelnym Wioloncelistą króla Duńskiego i wirtuoz z Wiednia J. Maerz na gitarze, w dniu 15 grudnia.


Friedl skrzypek grał między aktami na skrzypcach waryacye Meisедера

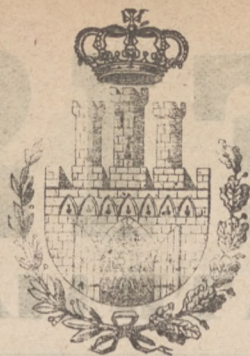
W koncertach Hauzera grali: Germasz na fortepianie, Malik na oboi, Kollischek na fagocie, Podgórski Leon na flotrowersie, a Chelchowska śpiewała.

Koncert Feliksa Lipińskiego na skrzypcach dany był w listopadzie,

(Ciąg dalszy nastąpi.)

 Początek o godz.

wpół do ósmej. 



Nr. porządkowy 154.

TEATR KRAKOWSKI.

W Piątek dnia 13^{go} Czerwca 1873 r.



Drugi występ pani

H. MAJERANOWSKIEJ

artystki Opery Warszawskiej.

Opera w 3 aktach, muzyka J. Offenbacha, libretto pp.
H. Meilhac i L. Halévy. przełożył z francuzkiego
Jan Chęciński.

PIĘKNA HELENA

 Chóry wzmocnione współudziałem PP. Amatorów. 

OSOBY:

Parys, syn króla Priama	—	Pan Zakrzewski.	Leana	} towarzyszki Oresta	Panna Wyszowska.
Menelaus, król Sparty	—	Pan Eker.	Partenis		Pani Pichorowa.
Helena, jego żona	—	Pani Majeranowska.	Bacchis, poufna Heleny	—	Panna Wojnowska.
Agamemnon, król królów	—	Pan Terenkoczy.	Euthycles, słusarz	—	Pan Zapalowicz.
Orest, jego syn	—	Panna Bauman.	Eilocomus, służący w świątyni		
Pylades, przyjaciel Oresta	—	Panna Sikorska.	Jowisza	—	Pan Glikson
Calchas, wielki Augur Jowisza	—	Pan Zamojski.	Niewolnik	—	Pan Słonarski.
Achilles	} królowie	Pan Nowakowski.	Dziewice greckie	} —	Panna Kwiecińska.
Ajax I.		Pan Błoński.			Pani Rogerowa.
Ajax II.		Pan Roger.			

Straż — Niewolnicy — Lud. — Rzec dzieje się w Grecyi.

Dyrektor opery p. Hofmann.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie wpół do ósmej.